

Ruch na rzecz reform seksualnych w Niemczech

22 kwietnia 2013

Na początku XX wieku kwestia wyzwolenia seksualnego i wolnej miłości – przynajmniej w sferze retorycznej – zaczęła być postrzegana przez większość anarchistów jako ważna oraz integralna część procesu emancypacji, zaś dominujące dyskursy seksualne interpretowane były jako narzędzie wspierające trwanie burżuazyjnego, autorytarnego oraz patriarchalnego porządku. Stanowiło to przełom w myśli i praktyce ruchu anarchistycznego, albowiem o ile jeszcze w XIX wieku większość anarchistów poświęcało niewielką uwagę seksualności ludzkiej, to w wieku XX przedstawiciele wszystkich nurtów byli już żywo zainteresowani tą kwestią, wyrażając przekonanie, iż wyzwolenie seksualne nie tylko stanowi integralną część procesu wyzwolenia ludzkości, lecz dominujący model relacji seksualnych, oparty na obsesji demografii (tj. sprowadzaniu seksualności wyłącznie do funkcji reprodukcyjnych) i patriarchacie, stanowi odzwierciedlenie bądź też przedłużenie autorytarnych, nierównych i niesprawiedliwych relacji ekonomicznych oraz społecznych.

Nieodmiennie stanowisko zajęli niemieccy anarchosyndykaliści, wychodzący z założenia, iż wyzwolenie seksualne, na poczet którego wliczali: seksualne spełnienie (stojące w opozycji wobec postrzegania seksu wyłącznie w kategoriach reprodukcyjnych); płciowość i likwidacja stereotypowego podziału ról; promowanie i aprobatę świadomego macierzyństwa, jako środka mogącego służyć poprawie jakości życia klasy robotniczej, tak w sferze materialnej jak i emocjonalnej oraz „wolna miłość”, stanowiły integralną część procesu emancypacji ludzkości, nie mniej istotną aniżeli kwestie ekonomiczne oraz polityczne, z którymi z resztą kwestia seksualna miała być ściśle zintegrowana, od rozwiązania której zależne miało być ustanowienie socjalizmu.

Zagadnienie zainteresowania kwestią ludzkiej seksualności, włączenia się w ruchy na rzecz reform seksualnych oraz ruchy eugeniczne wiązało się z dwoma zwrotami jakie zaszły w pierwszych dwóch-trzech dekadach XX wieku w łonie ruchu anarchistycznego. Pierwszy posiadał charakter uniwersalny i dotyczył on całego ruchu anarchistycznego, tak w rozumieniu przestrzennym (geograficznym) jak i ideologicznym (przedstawicieli większości nurtów). Drugi był zaś charakterystyczny niemal wyłącznie dla Niemiec i związany był on z pracami teoretycznymi Otto Grossa, Gustava Landauera oraz Ericha Mühsama.

Uściślając należy uwydatnić, iż po I wojnie światowej większość anarchistów zaczęła przyjmować wiele koncepcji neomaltuzjańskich, aktywnie włączając się w ten ruch. Było to o tyle zaskakujące, ale i zarazem zdumiewające, bowiem przecież jeszcze kilkanaście lat wcześniej niemal wszyscy anarchiści kategorycznie odrzucali wszystko co było w jakikolwiek sposób związane z Malthusem i jego koncepcjami, które najczęściej postrzegano jako ideologiczny oręż klas posiadających. Owy zwrot, chociaż w pełni dokonujący się już po Wielkiej Wojnie, rozpoczął się jeszcze przed jej wybuchem czego symbolicznym wyrazem było m.in. dołączenie Émile Armanda do redakcji francuskiego pisma „Le Malthusien”, na łamach którego przekonywał, iż potrzeby seksualnie nie powinny być traktowane jako synonim reprodukcji, zaś kontrola urodzeń stwarzała szansę na uwolnienie kobiety od biologicznego łańcucha.

Anarchistyczny zwrot ku neomaltuzjanizmowi można tłumaczyć coraz bardziej agresywną polityką demograficzną państw europejskich, które nadal oceniały swą potęgę także w kategoriach potencjału ludnościowego. W następstwie tego w pierwszej połowie XX wieku w Europie zapanowała swoista obsesja demograficzna, poddająca seks ścisłej regulacji oraz reglamentacji – miał służyć wyłącznie celom reprodukcyjnym, tworzyć nowych obywateli, służyć Państwu i Bogu. Wobec tego

zakazywano aborcji, zakazywano metod kontroli urodzeń czy w końcu samych środków antykoncepcyjnych. Seks został właściwie wyłączony z rozpatrywania go w kategoriach doznań cielesnych, satysfakcji – miał zostać podporządkowany wyłącznie interesom państwa i kapitału, dostarczając im nowych niewolników. Wobec tego państwo zostało oskarżone o celowe podtrzymywanie ciemnoty seksualnej oraz ignorancji, a także o stanie na straży nie tylko patriarchalnego porządku, ale porządku uprzedmiotawiającego kobietę, sprowadzającego jej rolę społeczną wyłącznie do rodzenia potomstwa, równocześnie osadzającego i potępiającego każdą kobietę pragnącą czerpać satysfakcję z życia seksualnego, jak pisała niegdyś Carmen Lareva.

Dla anarchistów było to jednoznaczne z tym, iż gnębionym masom, poddawanych codziennemu wyzyskowi i degeneracji, odebrano już wszelką przyjemność z życia, w tym również przyjemność z życia seksualnego, która – tak jak inne przyjemności płynące np. ze sztuki – została zarezerwowana wyłącznie dla burżuazji.

Należy przy tym zwrócić uwagę, iż kontrola urodzeń mogła być również postrzegana przez niemieckich anarchosyndykalistów jako pewna forma sabotażu, zbliżona do propozycji amerykańskiej komunistki E.G. Flynn. Świadczy o tym chociażby fakt, iż kontrola urodzeń nie była oficjalnie propagowana pod hasłami czerpania większej satysfakcji z życia seksualnego (dla niemieckich anarchosyndykalistów ten aspekt był niezwykle istotny, acz nigdy go w oficjalnej propagandzie nie eksponowano w obawie przed zarzutami ze strony burżuazji o demoralizację proletariacką), lecz jako forma samoobrony ekonomicznej proletariatu. Tak więc zamiast wielodzietnych rodzin anarchosyndykaliści promowali mniejsze, zrationalizowane i zdrowsze rodziny, a przy tym znacznie stabilniejsze dzięki stosowaniu antykoncepcji[1].

Co do zwrotu wśród niemieckich anarchistów należy zwrócić szczególną uwagę na relacyjne ujmowanie wszelkiej władzy przez

Gustava Landauera jako pewnej formy relacji społecznych, czy też precyzując – jako ekspresji asymetrii władzy w kapilarnej sieci powiązań pomiędzy jednostkami, co oczywiście dotyczyło także sfery seksualnej ludzkości.

Stąd też ruch na rzecz reform seksualnych stanowił tak istotną część pracy niemieckich anarchosyndykalistów, którzy nie ograniczali tych zagadnień wyłącznie do sfery indywidualnych preferencji każdej jednostki, lecz traktowali je jako zagadnienie publiczne, które stanowić winno integralną część programu każdej organizacji robotniczej. Ponadto, na co także należy zwrócić przy badaniu roli anarchosyndykalistów i anarchistów w ruchu na rzecz reform seksualnych, zaangażowanie FAUD w tą kwestię stanowiło nic innego jak praktyczną kontynuacją oraz rozwinięciem teoretycznego dorobku niemieckiej myśli anarchistycznej w tej materii.

Przekonanie to uwidoczniło się w dziesiątkach publikacji książkowych, jak np. w pracy Felixa Sernau w „Das Fiasko der Monogamia”, Alfonsa Schöne w „Krieg und Sexualität”, Władimira Batkisa w „Sexualrevolution in Rußland”, Hansa Hausteina w „Geschlechtskrankheiten und Prostitution in Skandinavien”, Marii Krische w „Die geschlechtliche Belastung der Frau” oraz „Das Freidenkertum und die Frauen”, Felixa A.Theilhaberw’a „Die menschliche Liebew”, nie zapominając wszak o freudomarksiście, Wilhelmu Reichu i jego „Psychologii mas wobec faszyzmu i teorii ekonomii seksualnej”.

Już w 1913 roku FVdG wydało broszurę „Wie fördern wir den kulturellen Rockgang der Geburten?” („Jak możemy propagować kulturowe obniżenie liczby urodzeń?”) która rozszerzała się w spektakularnym, jak na możliwości organizacji, nakładzie 31 tysięcy egzemplarzy, m.in. na wskutek zawartych weń porad dotyczących antykoncepcji[2].

Kwestia seksualna szczególnego znaczenia dla niemieckich anarchosyndykalistów nabrała jednak po zakończeniu I wojny światowej, kiedy to wielu członków FAUD bezpośrednio

zaangażowało się na rzecz reform seksualnych. Przykładowo działacze oraz działaczki FAUD organizowali protesty przeciwko istniejącemu paragrafowi „dotyczącemu przestępstw moralnych i seksualnych” (§184.3), zakazującego propagowania metod antykoncepcyjnych, oraz zakazującego aborcji (§218)[3] (w 1925 roku prawo dot. aborcji zostało nieco złagodzone, acz nie zniesiono jej karalności[4]). Jak zauważył jednak Dieter Nelsen o ile początkowo tego typu inicjatywy oraz organizacje były w dużym stopniu inspirowane przez środowiska producentów środków antykoncepcyjnych, to tak około 1923 lub 1924 roku ich wpływ zaczął maleć na rzecz anarchosyndykalistów. Wyrazem tego stanu rzeczy było powołanie w 1923 roku przez działaczy FAUD Stowarzyszenia na rzecz Higieny Seksualnej i Reform Życiowych (VSL), składające się – przynajmniej wedle raportów policyjnych z 1925 roku – głównie z „syndykalistów”[5]. W 1928 roku członkowie tej organizacji byli jedynymi ze współzałożycieli największej oraz najbardziej wpływowej organizacji, powstałej z inicjatywy, często również połączenia, szeregu organizacji jak np. GESEX (Gesellschaft für Sexual Reform) czy też VSA (Verein Sozialistischer Ärzte), czyli Reichsverband Für Geburtenregelung und Sexualhygiene (RV).

Podstawowymi celami jakie postawili sobie animatorzy tej organizacji była wola niesienia pomocy biednym kobietom i rodzinom robotniczym w doborze odpowiedniej metody antykoncepcji, promowanie czerpania przyjemności z pożycia seksualnego, zwiększenie dostępności aborcji, nielegalnej wówczas w Niemczech, pragnąc w ten sposób poprawić warunki życia rodzin robotniczych oraz jakość dzieci robotniczych. Jednakże poza tymi praktycznymi celami, tworzący tę organizację pragnęli poddać medykalizacji ruch na rzecz reform seksualnych[6], a także dokonać pewnej reformy stylu życia (Lebensrefonri), promując m.in. wegetarianizm, zdrowe odżywianie się, koncepcję tworzenia spółdzielni konsumenckich, tworzenia ogrodów podmiejskich, powrotu do tradycyjnego rzemiosła, propagując przy tym szereg nowych teorii

psychologicznych oraz antropologicznych[7]. W pewnym więc stopniu cele i program RV korespondował z nietzscheańskim witalizmem.

W 1930 roku organizacja posiadała 200 lokali oraz 15 tysięcy działaczy[8]. Ponadto wydawała własny magazyn zatytułowany „Sexual-Hygiene”, którego początkowy nakład wynosił 12 tysięcy egzemplarzy[9], lecz z biegiem miesięcy rósł i ostatecznie w 1932 roku osiągnął 21 tysięcy sztuk egzemplarzy[10]. W dużej mierze postrzegany był on jako broń przeciwko „seksualnemu analfabetyzmowi” poprzez publikowanie na jego łamach: porad dotyczących sfery seksualności oraz porad prawnych, artykułów edukacyjnych, opisów stosowanych metod antykoncepcji. Jednakże redakcja pisma nie ograniczała się wyłącznie do sfer czysto praktycznych. Pragnęła także rozszerzać intelektualne horyzonty czytelników poprzez publikowanie analiz, opracowań różnych koncepcji, jak np. poprzez opracowanie w 1929 roku wstępu psychoanalizy Freuda[11].

RV pozostawało teoretycznie organizacją neutralną politycznie, jednakże od samego początku anarchosyndykaliści odgrywali niezwykle istotną rolę, co doskonale ilustruje fakt, iż jej przewodniczącym został Franz Gampe[12], działacz FAUD z Norymbergii. Podobnie kierownicze funkcje pełnili członkowie FAUD w Berlinie, Delmenhorst, Summerdzie oraz Bremie[13], w której w miejscowej RV działało 267 anarchistów[14]. Istotnym faktem wydaje się również to, iż berlińska klinika należąca do RV była współfinansowana przez socjaldemokratów i anarchistów[15]. Niemniej, jak wskazywał D. Nelsen, pomimo masowego i czynnego uczestnictwa przez członków FAUD w FV i innych organizacjach, niemieccy anarchosyndykaliści nie traktowali tych organizacji partykularnie, tj. jako narzędzi do walki o wpływy czy organizacji robotników, szczerze nadając ogromną rangę kwestiom seksualności[16].

Jako już zostało rzeczzone, RV nie było jedyną tego rodzaju organizacją. Dlatego też począwszy od 1930 roku rozpoczęto przygotowania do scalenia niektórych organizacji zajmujących

się reformowaniem seksualności. Pomimo wyraźnych kroków ku scaleniu i zorganizowaniu nawet kongresu scaleniowego latem 1931 roku, ostatecznie nie doszło ono do skutku[17].

Oprócz działalności jawnej, członkowie organizacji prowadzili także działalność podziemną, polegającą na pomocy kobiet w dokonywaniu zabiegów aborcyjnych. Tam gdzie możliwe to było, anarchosyndykaliści szukali lekarzy gotowych dokonywać zabiegu, lecz tam gdzie nie było takiej możliwości, często sami musieli przeprowadzać zabiegi. Znane są cztery przypadki skazania anarchosyndykalistów i anarchosyndykalistek za nielegalne dokonywanie aborcji, jak np. działaczkę FAUD o nazwisku Albrecht, która na Górnym Śląsku, nie biorąc żadnych pieniędzy za to, dokonała 100 aborcji[18]. Ogółem organizacja, jak szacowało samo RV w 1930 roku, zorganizowała około miliona aborcji w czasach Republiki Weimarskiej, z których od 10 do 12 tysięcy rocznie kończyło się śmiercią[19].

Podziemie aborcyjne przy tworzeniu którego anarchiści posiadali znaczący udział oraz walka o legalizację aborcji posiadały dla anarchistów dwojakie znaczenie. Z jednej strony, prawo do aborcji ściśle wiązało się z prawem do czerpania satysfakcji z pożycia, wyzwolenia seksualności (zwłaszcza kobiety) spod pręgierza płodności i reprodukcji. Z drugiej strony, o czym już wspominałem wcześniej, postrzegana ją również jako pewną formę sabotażu proletariackiego względem burżuazyjnego społeczeństwa, poprzez którą zamierzano dostarczyć mniejszą liczbę potencjalnych płatnych niewolników oraz rekrutów do armii. Jednocześnie na co należy zwrócić uwagę, to fakt, iż pomimo iż anarchosyndykaliści i ogółem anarchiści byli szczerze zainteresowani kwestią wolnej miłości i prawem do czerpania przyjemności z seksu, zazwyczaj nie eksponowali tych celów w swej działalności propagandowej, poprzez co próbowano obnażyć burżuazyjną propagandę przedstawiającą robotników jako rozwiązłych i aspołecznych.

Reasumując należy przyznać, iż niemieccy anarchosyndykaliści posiadali ogromny wpływ na ruch na rzecz reform seksualnych w

okresie Republiki Weimarskiej i niezwykle trudno byłoby przecenić ich wkład. Niemniej zasadniczym problemem związanym z tą działalnością pozostaje fakt, iż – jak oceniała A. Grossman – anarchosyndykaliści żądali wolności seksualnej i seksualnej satysfakcji dla kobiet lecz „ogłaszali ją i określali głównie mężczyźni”[20]. Ponadto, pomimo faktu, iż FAUD pozostawał jedną z najbardziej postępowych i otwartych na te kwestie organizacji, nadal męski szowinizm oraz tradycyjne postrzeganie na role płciowe dominowały wśród członków niemieckiego związku.

Autor: Maciej Drabina

Źródło: [Maciej D. – anarchistyczny blog](#)

PRZYPISY

[1] A. Grossman, Reforming Sex. The German Movement for Birth Control and Abortion Reform, 1920-1950, Oxford University Press 1995, s. 22.

[2] D. Nelsen, Robotniczy ruch..., s. 102.

[3] Tamże.

[4] Women's studies encyclopedia (Tom 2), Helen Tierney (editing by), Greenwood Press 1999, hasło opracował: Albrecht Classen, s. 586.

[5] D. Nelsen, Robotniczy ruch..., s. 103.

[6] A. Grossman, dz. cyt., s. 20.

[7] Tamże, s. 26.

[8] H. Döhring, Syndicalism and Anarcho-Syndicalism in Germany, dostępne pod adresem: http://www.anarchosyndicalism.net/newswire/display_any/296 [dostęp: 15.06.2011 roku].

[9] Atina Grossman, dz. cyt., s. 20.

[10] Tamże, s. 25.

[11] Tamże.

[12] H. Döhring, Syndicalism and Anarcho-Syndicalism in Germany, dostępne pod adresem: http://www.anarchosyndicalism.net/newswire/display_any/296 [dostęp: 15.06.2011 roku].

[13] D. Nelsen, Robotniczy ruch..., s. 104.

[14] H. Rübner, Bremer AnarchosyndikalistInnen gegen Ende der Weimarer Republik, dostępne pod adresem: <http://www.anarchismus.at/txt4/bremen.htm> [dostęp: 1.10.2001 roku].

[15] L. Marhoefer, Among abnormals: The queer sexual politics of Germany's Weimar Republic 1918-1933, ProQuest 2009, s. 112-113.

[16] D. Nelsen, Robotniczy ruch..., s. 104.

[17] J. Woycke, Birth Control in Germany 1871-1933, Routledge, London, 1988, s. 124.

[18] Tamże, s. 105.

[19] Women's studies encyclopedia..., s. 586.

[20] D. Nelsen, Robotniczy ruch..., s. 105.